



Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15 PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH

R. XI: 2003 STYCZEŃ NR 1/37

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
STARY RYNEK 9, PL-61-772 POZNAŃ

TEL. (+48-0-61) 852-67-39

www.city.poznan.pl/ulan/

konto: PKO III O. Poznań 10204043-30980-270-1

I. Zwołanie Walnego Zebrania

Na podstawie § 15.3 Statutu zwołuję doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, na które zapraszam wszystkich Członków oraz Sympatyków. Zebranie odbędzie się w **niedzielę 16 lutego 2003 r. o godz. 11.00** w szkole Podstawowej Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu (narożnik ulic Hetmańskiej i Dmowskiego), w sali jadalni na parterze.

Program Zebrania

1. Otwarcie Zebrania
2. Uroczyste wręczenie Dyplomów nowym Członkom
3. Dekoracja Znakiem Zasługi
4. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zebrania
5. Sprawozdanie Prezesa z działalności Towarzystwa w roku 2002
6. Sprawozdanie Skarbnika
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
8. Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego

Przerwa

9. Dyskusja nad sprawozdaniami
10. Uzupełnienie składu Zarządu
11. Sprawy bieżące
12. Wolne głosy i wnioski
13. Zakończenie Zebrania

Wspólne, doroczne spotkanie na Walnym Zebraniu, to nie tylko obowiązek wynikający ze Statutu, to wyraz naszego koleżeństwa w Towarzystwie. Mając nadzieję, że jak zwykle nasze zgromadzenie będzie liczne, oczekuję na spotkanie z Państwem.

Tadeusz Jeziorowski
prezes

II. Czterdziestolecie Szkoły Podstawowej nr 77 w Poznaniu im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich

1. Sprawozdanie z uroczystości

Nasza szkoła swoje powstanie zawdzięcza pewnemu hasłu, które na początku lat 60. obiegało cały kraj: „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Według aktu erekcyjnego jest czwartą „tysiąclatką” w Poznaniu. Oddano ją do użytku w lipcu 1962 roku, a 1 września uroczyście zainaugurowano pierwszy rok szkolny. Otrzymała imię Pawła Findera, które przetrwało do końca lat 80. Nowoczesny, doskonale na owe czasy wyposażony obiekt był inwestycją niezwykle potrzebną. Od razu przyjął w swoje progi ponad 900 uczniów. Były również takie lata w tamtej dekadzie, kiedy w tych samych ławkach zasiadało od ponad 1000 do 1320 młodszych i starszych dzieci. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić organizację pracy w takim... tłumie w murach niezmiennego przecież od tamtych czasów budynku. Mamy obecnie w swojej szkole tylko i aż 450 uczniów, i czasami też wydaje się, że jest za ciasno.

Kierownictwo szkoły zmieniało się w ciągu czterdziestu lat trzy razy. Pierwszym kierownikiem był p. **Jerzy Struk**, po nim funkcję objął p. **Marek Bromka**. Przez 15 lat dyrektorem placówki był p. **Lech Kremski**, a od 1991 roku do chwili obecnej stanowisko to piastuje p. **Alicja Konarska**. Z jej inicjatywy rozpoczęliśmy w roku 1992 starania o nadanie szkole nowego imienia i w wyniku tych działań od 10 listopada 1993 nosimy dumne imię 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Czterdzieści lat w życiu człowieka to wiek dojrzały, czas stabilności, rozważli, ale i gotowości do podejmowania nowych wyzwań. A w szkole? Jej dojrzałość mierzy się osiągnięciami i dokonaniem absolwentów. Przez cztery dziesięciolecia było ich bardzo wielu, różne są ich koleje życiowe. Nie wiemy o wszystkich, ale są tacy, którzy do swojej szkoły wracają chętnie, choćby w myślach, i z których na pewno możemy być dumni. Wciąż jednak, mimo „zaawansowanego” wieku, stają przed naszymi nauczycielami i uczniami nowe zadania, cele, wyzwania.

Przygotowania do jubileuszu 40-lecia zmobilizowały całą społeczność szkolną. Właśnie ta okrągła rocznica, którą chcieliśmy godnie uczcić, stała się okazją do sprawienia szkole pięknego, niecodziennego podarunku: ułańskiej lancy z biało-czerwonym proporcem – symbolu polskiej kawalerii, który w sposób szczególny ma wyróżniać SP 77 i łączyć z innymi, szczącymi się podobnymi znakami. Fundatorem tego niezwyklego prezentu była Rada Rodziców naszej szkoły, a jej przewodnicząca, p. **Longina Stachowiak**, jego pomysłodawcą. Powstał w Fabryce Umundurowania **Braci Kłoskowskich** w Poznaniu. Projekt stworzył artysta malarz – p. **Jerzy Józef Hofman** - wg koncepcji p. **Tadeusza Jeziorowskiego**, prezesa Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Lancę wykonał p. **Andrzej Walter**, członek Towarzystwa.

W dniu 6 listopada br. zebraliśmy się wszyscy w sali widowiskowej „Grunwald”. Widownia wypełniła się prawie w 100%. Zasiadli na niej wszyscy obecni uczniowie szkoły, jej nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi. Uroczystość naszą zaszczycili znakomici goście: wiceprezydent Poznania - p. **Maciej Frankiewicz** i radny – p. **Sławomir Jezierski** – absolwent SP 77. Dowódcę Garnizonu Poznań reprezentował p. płk **Zenon Furman**, komendant Wojewódzkiej Komendy Uzupelnień. Byli również dyrektor i wicedyrektorzy Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego: p. **Andrzej Tomczak**, pp. **Grażyna Lisiecka** i **Wanda Musiał** oraz jego inspektorzy; przedstawiciele władz oświatowych: dyrektor Wydziału Kształcenia Ogólnego Kuratorium Oświaty – p. **Roman Cegła** i starszy wizytator – p. **Marta Niedziela**. Naszych przyjaciół z Towarzystwa reprezentował p. prezes **T. Jeziorowski** i panowie: **Kazimierz Kundegórski** – b. żołnierz 15. P.Uł. Pozn. 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, **Krzysztof Kubiccki** i **Jerzy Budzyński** oraz **J. J. Hofman**. Honorową asystę Proporca sprawowali w ułańskich mundurach pp. **Jacek Budzyński** i **Łukasz Walter**. Liczne było grono dyrektorów szkół Grunwaldu, a zaprzyjaźnione liceum lubońskie reprezentował jego dyrektor, p. **Marek Krzywania**. Obecni byli wśród nas rodzice uczniów - często absolwenci szkoły, nasi emerytowani nauczyciele i pracownicy. Otrzymaliśmy wiele telegramów gratulacyjnych od osób, które z różnych przyczyn nie mogły przybyć na uroczystość (w tym m.in. od Dowódcy 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej – p. płk. **Andrzeja Sobieraja** z Wędrzyna).

Hymn państwowy rozpoczął część oficjalną. Po wspólnym jego odśpiewaniu pani dyrektor **A. Konarska** serdecznie powitała wszystkich zgromadzonych. Historię szkoły zaprezentowały dwie jej absolwentki – p. **Ewa Miedzińska** i p. **Hanna Szymanowska** – nasze obecne nauczycielki. Krótkie wystąpienie p. **T. Jeziorowskiego** przerywane było częstymi brawami. Wreszcie nastąpił kulmi-

nacyjny moment uroczystości – wręczenie Proporca. W imieniu fundatorów wręczyła dar Dyrektorowi Szkoły p. **L. Stachowiak**. Z rąk p. **A. Konarskiej** przejął Proporzec p. **K. Kundegórski**, który przekazał lancę proporcowemu szkolnego pocztu - **Gustawowi Laskowiczowi** (kl. 6c) w asyście **Olgi Rybarczyk** i **Joanny Gorgolewskiej** (obie z kl. 6d). Tę podniosła ceremonię, podkreśloną szczególnym rytuałem, zakończyło złożenie podpisów na Akcie Fundacji przez projektanta i fundatorów, pamiątkowy wpis do kroniki szkolnej oraz odegranie Marsza Pułkowego.

Po krótkiej przerwie, kiedy to prowadząca uroczystość koleżanka – p. **Joanna Gontarz** – zarządziła kilka „figur gimnastycznych” dla nieco zeszywniałej zwłaszcza młodszej widowni, oklaskiwaliśmy występ tancerzy zespołu „Cepelia Poznań”, który od wielu lat ćwiczy w naszej szkole. Następnie przeszedł czas na popisy uczniów. Żywy, barwny, dowcipny, wartko toczący się program bardzo się wszystkim podobał. We współczesne obrazy zilustrowane słowem, piosenką i tańcem umiejętnie wpleciono nostalgiczną nutkę wspomnieniową. Młodzi wykonawcy niezwykle profesjonalnie poradzili sobie z zadaniem. Ogromna to zasługa koleżanek przygotowujących spektakl – p. **Ewy Garczarek** i wychowawczyń młodszych dzieci, pp. **Magdaleny Grottel** i **Katarzyny Rydlewicz**.

Na jubileusz przygotowaliśmy również w szkole specjalną jednodniówkę. W opracowanie gazetki zaangażował się zespół nauczycieli – pp. **J. Gontarz**, **E. Garczarek**, **Aleksandra Drozdowska-Stec** i **Maciej Leszczyński**. Zdjęcia udostępnił p. **Wiesław Kubiak**. Jednodniówka powstała w drukarni CLASSIC należącej do p. **Sławomira Adamka** – ojca jednego z naszych uczniów.

Uroczysty dzień zakończył się w budynku szkoły, gdzie na gości czekały ciekawe wystawy ukazujące przeszłość i teraźniejszość naszej edukacyjnej placówki i przede wszystkim... wspaniały, suto zastawiony stół. O to zadbała Pani Dyrektor i firma cateringowa ORBIS NOVOTEL.

„Czterdzieści lat minęło, jak jeden dzień”, a my – nauczyciele, rodzice i uczniowie - patrzymy w przyszłość z ufnością i przeświadczeniem, że ta szkoła będzie zawsze miejscem przyjaznym dla wszystkich, którzy jej progi przestąpią.

*Jadwiga Kubiak kierownik świetlicy SP 77
Wiesław Kubiak pedagog SP 77, członek Towarzystwa*

2. Proporzec dla naszych najmłodszych. Uroczystość wręczenia Proporca Szkole Podstawowej Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich

W dniu 6 listopada 2002 r. miały miejsce obchody 40-lecia Szkoły Podstawowej Nr 77 w Poznaniu, członka naszej Rodziny Pułkowej. Inauguracja pierwszego roku szkolnego w świeżo wybudowanej szkole odbyła się 1 września 1962 r. Jest to ten sam budynek, na którym pamiętnego 10 listopada 1993 r. zawisła tablica z imieniem 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Od 1991 r. Dyrektorem Szkoły jest p. mgr **Alicja Konarska**.

Centralnym punktem uroczystości jubileuszowej, która miała miejsce w sali dawnego wojskowego kina „Grunwald”, było wręczenie szkole Proporca. Zrealizowano scenariusz zaproponowany przez Prezesa Towarzystwa, a całą uroczystość z wdziękiem prowadziła sympatyczna nauczycielka, p. **Joanna Gontarz**. Po kilku oficjalnych wystąpieniach rozpoczętych powitaniem gości przez p. Dyrektora **Alicję Konarską** (pięknie o znaczeniu 15. Pułku Ułanów powiedział Wiceprezydent m. Poznania, p. **Maciej Frankiewicz**), historię szkoły przedstawiły dwie jej absolwentki, a obecne nauczycielki. Było także wystąpienie Prezesa, a potem na podium zaproszono Przewodniczącą Rady Rodziców, p. **Longinę Stachowiak**, jako przedstawicielkę fundatorów Proporca. Poproszono także art. mal. **Jerzego Hofmana** (członka Towarzystwa), który bezinteresownie przygotował projekt Proporca według koncepcji Prezesa oraz p. **Kazimierza Kundegórskiego**, członka Zarządu, jednego z najmłodszych żołnierzy Pułku z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Odczytany przez p. **Stachowiak** „Akt fundacji” podpisali wraz z nią Prezes i p. **Hofman**, po czym nastąpił moment przekazania Proporca, który cały czas spoczywał na stole pośrodku podium, a honorowy posterunek z dobytymi szabłami pełniło przy nim dwóch naszych umundurowanych kolegów z Reprezentacyjnego Oddziału Konnego – p. **Jacek Budzyński** i p. **Łukasz Walter**. Cała sala powstała, p. **Stachowiak** z wielkim przejęciem ujęła podaną przez p. **Budzyńskiego** lancę z Proporcem i nie bez wzruszenia przekazała znak do rąk p. Dyrektora, a ta podała go z kolei p. **Kundegórskiemu**, obok którego stanęli nasi Koledzy z szabłami. Troje uczniów przykleknąwszy (lancowy całując Proporzec) przejęło piękny znak z rąk żołnierza Pułku. Padły słowa z uczniowskich ust: „Ku Chwale ojczyzny, Ku

Chwale Pułku i naszej Szkoły!”, a potem lancowy zaprezentował Proporzec całej społeczności. Dźwięki Marsza Pułkowego i podczas niego pierwszy salut Proporcem, wywołał wzruszenie u wielu uczestników uroczystości, nie mniej przejęci byli także najmłodszy. Na koniec już tylko wspólny wpis do Kroniki szkolnej, o co zadbał p. **Wiesław Kubiak**, szkolny pedagog, jak zwykle uwijający się ze swym aparatem i fotografujący całość wydarzenia.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości, odbyło się jeszcze wręczenie nagród finalistom dwóch szkolnych konkursów – plastycznego, którego opiekunką była p. **Małgorzata Kowalska** oraz historycznego – wiedzy o Patronie, od lat prowadzonego przez p. **Macieja Leszczyńskiego**. To dwoje znakomitych nauczycieli, p. **Kowalska** trzykrotnie była wyróżniana za pracę z naszymi dziećmi – w 1968 przez Ministra Kultury i Sztuki, a Ministra Oświaty i Wychowania w 1978 i 1986 r. Z kolei p. **Leszczyński** został wyróżniony Znakiem Zasługi naszego Towarzystwa. Do eliminacji w konkursie historycznym stawiło się 20 uczniów, z których do ścisłego finału dotarło siedmioro. Na 12 możliwych punktów, zwycięzca, **Piotr Kołaski**, uzyskał 11,5. Drugi był **Jan Jezierski** (10,5 pkt.), a trzeci **Karol Lachor** (9,5 pkt.), wszyscy z kl. IVb. Wyróżnienie otrzymała **Sara Nowaczyk** z kl. IVc. Nagrody wręczali oboje nauczyciele przy udziale p. **Jerzego Hofmana** i p. **Kazimierza Kundegórskiego**.

Po krótkiej przerwie zabrzmiała muzyka i oryginalny, żywiłowy program zaprezentował zaprzyjaźniony z naszą szkołą zespół taneczny, po czym scenę opanowali uczniowie w przygotowanej przez siebie „rewii”. Zasłużone brawa długo brzmiały na zakończenie uroczystości, której finał miał miejsce na zaproszenie p. Dyrektora w salach szkolnych. Reprezentowali tam Zarząd p. **Krzysztof Kubicki**, Wiceprezes, i p. **Jerzy Budzyński**, członek Zarządu. Należy żałować, że w tak miłej uroczystościach w sali „Grunwaldu” nie mogła wziąć udziału większa liczba naszych członków.

Z okazji jubileuszu szkoła wydała jednodniówkę przyozdobioną na okładce godłem Towarzystwa. Wewnątrz znalazły się m. in. teksty o dziejach 15. Pułku Ułanów i ich tradycjach autorstwa p. **Macieja Leszczyńskiego** oraz tekst o Proporcu autorstwa Prezesa. Ze względu na informacje, które zawiera, przytaczamy go w całości.

PS. *Lancę do Proporca wykonał po kosztach własnych p. **Andrzej Walter**, a Proporzec uszył i wyhaftował, także tylko po kosztach własnych, **Zakład Braci Kłoskowskich** w Poznaniu. Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tego pierwszego znaku w Towarzystwie serdecznie dziękujemy!*

Proporzec

Najsłynniejsza kawaleria, czyli polscy ułani, pod tą nazwą znani są jeszcze tylko u sąsiadów. Polska nazwa „ułan” tak samo brzmi w języku rosyjskim, a podobnie w niemieckim – *der Ulane*. Ale już Francuzi, a za nimi Włosi i Anglicy, nazywają ułanów lansjerami (franc. *lancier*, wł. *lanciere*, ang. *lancer*). Nazwali tak ułanów od ich podstawowej broni, czyli lancy. We wszystkich armiach świata, w których wprowadzono formacje ułańskie, przetrwała świadomość ich polskiego pochodzenia. Co więcej, na lancach często zachowywano polskie barwy – biel i czerwień.

Nasza szkoła nosi świetne miano 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Choć było 40. pułków kawalerii w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej, tylko Ułanów Poznańskich identyfikowano przez ich białoczerwone proporczyki na lancach. Do dzisiejszego dnia koledzy, którzy występują podczas kwietniowego Święta Pułkowego konno i w ułańskich mundurach, jako Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, rozpoznawani są przez mieszkańców Poznania po trzymany w ręku lancach z proporczykami. Zatem lanca z białoczerwonym proporczykiem jest tym znakiem wywoławczym, po którym natychmiast rozpoznajemy Ułana Poznańskiego. Nie dziw więc, że gdy pojawiła się myśl wyróżnienia naszych podopiecznych, to od razu było wiadomo, że nie będą to sztandary, a lance z proporcami, które wyróżniają – jednocześnie łączą.

Obok Szkoły Podstawowej Nr 77 w Poznaniu, z imieniem Ułanów Poznańskich mamy 33. Kawaleryjską Drużynę Harcerską w Mosinie, a nadto Liceum Ogólnokształcące w Luboniu, mające za Patrona ppłk. Zbigniewa Kiedacza, bohaterskiego dowódcę 15. Pułku poległego w 1944 r. we Włoszech. Wszyscy razem poprzez Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich tworzymy jedną, kawaleryjską Rodzinę. Niegdyś, dla Ułanów Poznańskich, taką Rodziną był Pułk, który jak to w kawalerii, dzielił się na szwadrony. Od czasów Wojska Polskiego Królestwa Polskiego, w jeździe polskiej

przyjął się zwyczaj odróżniania szwadronów swoistym barwnym kodem: pierwszy szwadron to czerwień, drugi biel, trzeci żółty i czwarty niebieski.

Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa, to taki pierwszy szwadron – **czerwony**, konni harcerze, to szwadron drugi – **biały**, licealiści są trzecim szwadronem – **żółtym**, a najmłodsi, ze szkoły podstawowej, to szwadron czwarty – **niebieski**. A zatem pułkowe proporce biało-czerwone dla wszystkich, ale zgodnie z tradycją, na kwadracie przydrzewcowym w odpowiedniej barwie – oddzielne godła i napisy.

Jeden przecież znak, jest dla wszystkich jednakowo bliski. To wiążący nas **monogram pułkowy**, który i sam ze swej istoty jest znakiem wiązonym: cyfra pułkowa „15” ujęta literą „U” połączoną z „P”. Ten zatem monogram jest po jednej stronie u wszystkich. Otaczają go dwa napisy. Pierwszy, to **dewiza** spisana z pułkowego Sztandaru – „Ku Chwale Ojczyzny!”, drugi, to nasze wspólne **zawołanie** – „Ku Chwale Pułku!” A co na stronie głównej szkolnego proporca? Przedziwnym przypadkiem Szkoła Podstawowa ma numer 77 ten sam, który jako rozpoznawczy znak taktyczny malowano na samochodach pancernych Ułanów Poznańskich podczas kampanii włoskiej lat 1944-45. Ten **słynny numer „77”** okolony nazwą szkoły, zdobi więc proporzec szkolny. Choć to proporzec najmłodszych, właśnie najmłodsi otrzymują go jako pierwsi w Rodzinie.

Wraz z wędrzyńską 15. Wielkopolską Brygadą Kawalerii Pancерnej im. gen. broni Władysława Andersa i jej Batalionem Czołgów Ułanów Poznańskich, stanowimy jeden wielki krąg. Żołnierze z biało-czerwonymi proporczykami na czarnych pancerniackich beretach służą Ojczyźnie w szeregach Wojska Polskiego. My służymy swoją pracą przy swoich warsztatach, najmłodsi – nauką. Służymy, właśnie tak! Prezydent USA J. F. Kennedy powiedział swego czasu: „Nie pytaj co dla ciebie uczynił kraj, tylko co ty uczynił dla kraju.” Obywatele Stanów Zjednoczonych są bardzo dumni ze swojego sztandaru z gwiazdami i pasami. Tę dumę potrafią przekładać na pojęcie służby pod swoimi barwami. Celowo cytuję ten współczesny przykład z państwa uważanego obecnie za najbardziej nowoczesne. W naszym kraju – to ułani nigdy nie byli anachroniczni ze swoim pojęciem służby, więcej – byli jej wzorem.

Lanca z biało-czerwonym proporcem, z pułkowym monogramem, z numerem „77” o dwojakim znaczeniu i z wypisaną dewizą, którą należy czytać: *przez chwałę Pułku dla chwały Ojczyzny!* Tak te słowa rozumieli nasi poprzednicy, wspaniali Ułani Poznańscy. Czy wzrastający chłopcy i dziewczęta z naszej szkoły też tak będą czytać? Od nas wszystkich to zależy.

Tadeusz Jeziorowski

III. „...i w życiu i w śmierci należymy do Pana...”

W sobotę, 9 listopada 2002 roku, w szary i zapłakany deszczem dzień, w kościele pod wezwaniem św. Michała Archaniola w Poznaniu, odprawiona została uroczysta Msza święta zaduszna, w intencji poległych i pomordowanych Żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich oraz zmarłych Członków naszego Towarzystwa.

Przed rozpoczęciem liturgii, pod tablicami pamiątkowymi, znajdującymi się w kruchcie kościoła, zapłonęły znicze – symbol pamięci i wdzięczności. A przed tablicami stanęli Ci, którzy wspominają, pamiętają i Ci, którzy obiecali, że zachowają pamięć.

Mszę św. koncelebrowali ksiądz kanonik **Zygmunt Thimm** i ksiądz **Marian Sedlaczek**, a słowa modlitwy powszechnej odczytane zostały przez pana **Krzysztofa Kubickiego** oraz uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu.

Po Mszy Świętej udaliśmy się do domu katolickiego, gdzie odbyło się zebranie Towarzystwa. Na zebraniu tym poruszone zostały sprawy dotyczące ogólnego stanu Towarzystwa oraz organizacyjne kwestie Święta Pułkowego, m. in. uczestnictwa mediów. Jednak najważniejszą jego częścią było z pewnością wręczenie przez ułana poznańskiego II RP, pana **Mieczysława Figelaka** dyplomów członkostwa paniom **Paulinie Żebrowskiej** i **Weronice Miętkiewskiej**, panom **Ryszardowi Grzegorkowi** i **Aleksandrowi Hojnowskiemu** oraz panom **Tadeuszowi Peatzowi**, w imieniu którego dyplom odebrał syn Marcin i **Januszowi Juszcakowi** na ręce pana Kazimierza Kundegórskiego.

Spotkanie upłynęło w miłej i rodzinnej atmosferze, a po opuszczeniu gościnnych murów, listopadowa aura przypominała mi słowa ks. Jana Twardowskiego:

*„Wszystko minie i święci, i wilcze postania,
I kur, co się zapomniał z lampy piejąc blaskiem.
Smutku wiecznych pożegnań,
Smutku przemijania...”*

Weronika Miętkiewska

IV. Clamate lapides ex parietae

*Przed Mszą św. zaduszną, o której napisano wyżej, zapala się zwykle znicze pod tablicami pamiątkowymi Ułanów Poznańskich II RP. Oddajmy w tym miejscu głos jednemu z nich - p. por. **Maciejowi Rembowskiemu**, naszemu Prezesowi Honorowemu.*

Ileż to wspomnień, ile cząstek naszej historii zawierają różne tablice pamiątkowe umieszczane w naszych kościołach. Jednym z takich jest kościół p. w. św. Michała Archanioła w Poznaniu przy ulicy Stolarskiej, niedaleko byłej siedziby 15. Pułku. Z tym kościołem w przeszłości Ułani Poznańscy mieli różne powiązania.

Dziś we wnętrzu tej świątyni znajdują się cztery pamiątkowe tablice głębokie w swej wymowie. Pierwsza, umieszczona centralnie tablica, serdeczną myślą obejmuje i upamiętnia wszystkich żołnierzy 15. Pułku poległych i zamordowanych za Ojczyznę na wszystkich frontach wojen od początku do końca istnienia Pułku. Ufundował ją w latach sześćdziesiątych jeden z wybitniejszych oficerów Pułku – ppłk. dypl. Zygmunt Dobrowolski. Spełnił, jak to powiedział, ostatni obowiązek i pragnienie swego życia.

Dwie boczne tablice ufundowane przez Ułanów Poznańskich przypominają dwóch wspaniałych dowódców Pułku - ppłk. Tadeusza Mikke i ppłk. Zbigniewa Kiedacza. Obaj polegli bohatercko na polu chwały ziemi łowickiej i włoskiej w latach 2-giej wojny światowej.

Czwarta tablica (ufundowana przez rodzinę w 1998 r.) jest dla rodziny pułkowej szczególnie osobliwa i bliska. Poświęcona jest ona pamięci ppłk. rez. 15. Pułku Jerzego Kubickiego, kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, najstarszego oficera Pułku, który posiadał Znak Pułkowy Nr 1. Był z zawodu inżynierem rolnictwa, genetykiem i hodowcą roślin. Służył ziemi ojczystej w czasach pokoju w swoim majątku ziemskim ziemi krotoszyńskiej, a potem w państwowych stacjach hodowli roślin. Ale gdy Ojczyzna była w potrzebie – jako żołnierz stawał zawsze w Jej obronie. Tak było w Powstaniu Wielkopolskim i w wojnie z nawałą bolszewicką. Tak było we wrześniowych zmaganiach z najezdźcą niemieckim i w służbie Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w okupowanym kraju.

A potem przez długie lata gromadził wokół siebie kolegów-weteranów, dla których był symbolem-legendą pułkowej świetności. Skromność osobista i szlachetny charakter, głęboki patriotyzm i wierna służba naszemu Bogu sprawiły, że kochali Go wszyscy. A On własnym życiem wskazywał jak żyć należy dla Polskiej Ziemi.

M. R.

V. Święto Niepodległości

W godzinach przedpołudniowych przedstawiciele władz państwowych i komunalnych złożyli kwiaty pod tablicami: Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, Franciszka Ratajczaka i pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

W samo południe, w kościele garnizonowym przy ulicy Szamarzewskiego abp. **Stanisław Gądecki**, Metropolita Poznański, przewodniczył koncelebrowanej Mszy św. i wygłosił homilię.

Główne uroczystości z udziałem władz państwowych, wojewódzkich i miejskich oraz parlamentarzystów, kombatanów, Wojska Polskiego, harcerzy i delegacji szkolnych, rozpoczęły się o godzinie 14.00 na Placu Wolności, gdzie nie bacząc na zimno i deszcz ze śniegiem, zebrało się wielu mieszkańców Poznania i gości. Oficer prowadzący uroczystość złożył meldunek przybyłemu Dowódcy Garnizonu płk. dypl. **Wojciechowi Reszka**, który dokonał przeglądu pododdziałów. Potem nastąpiło wciągnięcie Flagi Państwowej na maszt i odegranie Hymnu Państwowego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił Woje-

woda Wielkopolski p. **Andrzej Nowakowski** i następnie, prowadzeni przez wojsko wszyscy przeszli pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich.

Ale jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych uroczystości członkowie Towarzystwa oraz dość liczna grupa miłośników kawalerii spotkali się pod Pomnikiem 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Po krótkim oczekiwaniu przybył też Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa prowadzony przez komendanta p. **Andrzeja Waltera**, który zsiadł z konia i złożył wiązanek kwiatów pod Pomnikiem.

W krótkim wystąpieniu wiceprezes Towarzystwa p. **Krzysztof Kubicki** przypomniał, że Ułanom Poznańskim a także żołnierzom innych pułków kawalerii wielkopolskiej zawdzięczamy, że możemy dzisiaj żyć w wolnej Ojczyźnie. Zebrani minutą ciszy uczcili bohaterskich żołnierzy. Pod koniec spotkania przybyła grupa konna w mundurach na wzór 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Przedstawiciele zarządu Towarzystwa podziękowali im za przybycie pod Pomnik i zaprosili wszystkich na Plac Wolności.

Obecni członkowie Towarzystwa wraz z państwem **Ireną i Edmundem Majewskimi** udali się do Kompanii Honorowej 1. Batalionu Czołgów Ułanów Poznańskich, która ze Sztandarem Brygady i białoczerwonym Proporcem reprezentowała 15. Wielkopolską Brygadę Kawalerii Pancernej z Wędrzyna. Pani Majewska zaniósła naszym żołnierzom czerwone różyczki przyniesione przez p. **Kazimierza Kundegórskiego**.

Pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich parlamentarzyści, przedstawiciele władz, Wojska Polskiego, Policji, uczelni i szkół oraz kombatanci złożyli kwiaty. Po salwie honorowej odbyła się defilada wojskowa, która zakończyła całe obchody.

Z uznaniem trzeba zaznaczyć, że mimo bardzo przykrej pogody w uroczystościach wzięło udział wielu członków i przyjaciół Towarzystwa, fakt ten raduje serce i napawa nadzieją na przyszłość. Szczególnie dziękujemy za udział pp. **Majewskim**, p. **Marii Chojnackiej** (przybyła aż z Gdańska), p. **Siejkowskiej-Kubiak** (przyniosła dwa duże znicze pod Pomnik), p. **Halinie Tomczak** i p. **Balwińskiej**, pp. **Jolancie** i **Jerzemu Tomczakom** z synem **Jackiem**, panom **J. Budzyńskiemu** (dostarczył kwiaty pod Pomnik) i **K. Kundegórskiemu** (przyniósł różyczki dla żołnierzy 1. Batalionu). Miło było także widzieć przedstawicielkę młodych w Towarzystwie, p. **Weronikę Miętkiewską**, absolwentkę LO im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu.

Jeśli ktoś z obecnych nie zauważyłem serdecznie przepraszam.

KKb.

VI. Zmiana na stanowisku Dowódcy Brygady

Uczestnicząc w obchodach Święta Niepodległości i ciesząc się z obecności w Poznaniu Kompanii Honorowej naszej wspaniałej Brygady, nie przypuszczaliśmy, że już za miesiąc będziemy żegnać płk. dypl. **Andrzeja Sobieraja**, który po ośmiu latach, na rozkaz MON zdał dowodzenie 15. Wielkopolską Brygadą Kawalerii Pancernej. Poruszeni tą wiadomością, na zebraniu Zarządu uchwaliliśmy wyjazd do Wędrzyna z podziękowaniem Panu Pułkownikowi za te wszystkie lata. Z jednej strony za lata dowodzenia, z drugiej – lata naszej ścisłej współpracy. Ustaliliśmy datę, 12 grudnia, w przeddzień zakończenia przez niego oficjalnego zdawania służby. W imieniu Towarzystwa pojechaliśmy w składzie: Prezes wraz z Prezesem Honorowym, p. ppłk. **Edmundem Majewskim**, panowie **Jerzy Budzyński** i **Kazimierz Kundegórski**. Pan Jerzy nie tylko użyczył samochodu, ale na dodatek go prowadził.

Punktualnie 5 minut przed umówionym czasem, stanęliśmy przed znajomą bramą do jednostki. Stanęliśmy, i... nic. Mijały minuty, nie było decyzji, bo teraz ponoć szef Sztabu decyduje, czy delegacja z Towarzystwa może wjechać. Po jakimś czasie „szlabanowy” prosi, żeby odjechać sprzed bramy. Odjechaliśmy. Wreszcie znajoma sylwetka – p. mjr **Cezary Kiskowiak**. Prosi zajechać przed Dowództwo. Zajechaliśmy. Na szczęście budynek ten sam, bez zmian. Idziemy na górę, do gabinetu Dowódcy, prowadzi mjr **Kiskowiak**. Z biurka wstaje szczupły, krótko przystrzyżony, ale za to z czarnym wąsem, w polowym mundurze, jak to teraz w zwyczaju, nowy Dowódca, p. płk dypl. **Wiesław Michnowicz**. Prezes przedstawia przybyłych, sam przypomina, że z Pułkownikiem miał przyjemność poznać się przed 10. laty, w Gubinie, na uroczystościach przejęcia przez dowodzony przez ówczesnego mjr. Michnowicza 73 Pułk Zmechanizowany – tradycji Ułanów Karpaccich. Jako kurator Włkp. Muzeum Wojskowego pomagał w odtworzeniu odznaki pułkowej Ułanów Karpaccich i ich „palemek” na kołnierze. W Gubinie łało

wtedy straszliwie. Płk. **Michnowicz** usiłuje skojarzyć, za to Prezes się upewnia, czy to aby na pewno nowy Dowódca, bo na rękawie nie ma jeszcze czarnej, brygadowej pantery, widnieje tylko oznaka dywizyjna. Kilka chwil sympatycznego przekomarzania się. Pan ppłk **Majewski** opowiada o swoich spotkaniach z Ułanami Karpackimi podczas wojny, a że jest w pełnej gali orderowej, ze Znakiem Pułkowym i Znakiem Brygadowym, Płk **Michnowicz** prosi o objaśnienie symboliki obu Znaków (Znak Brygadowy otrzymał zgodnie z tradycją zaraz pierwszego dnia, w momencie obejmowania dowodzenia). Prezes opowiada podkreślając, że Znak Brygadowy, to w tej chwili najtrudniej osiągalna odznaka w Wojsku Polskim, tak wysoką poprzeczkę Brygada ustawiła. Prosi, by jako Dowódca, dalej utrzymywał przyjęte zasady. Wszystko to budzi zaciekawienie, ale zdaje się, że jednocześnie i uznanie w żywo spoglądającego na nas „nowego”, zresztą bardzo bezpośredniego w rozmowie.

Wreszcie Prezes wstaje i w regulaminowy sposób prosi Pułkownika o pozwolenie zwrócenia się do siedzącego cały czas z nami p. płk. **Andrzeja Sobieraja**. Zaskoczony płk **Michnowicz** przytakuje, że oczywiście, a płk. **Sobieraj** wyjaśnia, iż w Towarzystwie – tak zawsze, wszystko zgodnie z regulaminem. Teraz wstajemy wszyscy i Prezes po swojemu, od serca, do Andrzeja. A to przypominał rok 1996 i plac Wolności i wręczane proporce przez starych ułanów, a to Wędrzyn i wręczany Sztandar. Padają słowa serdecznych podziękowań za cały żołnierski, niełatwy trud dowodzenia i wychowywania, przez długie osiem lat. Na koniec punkt kulminacyjny. Przywieźliśmy ze sobą podarunek. Jakiż by mógł być inny, jak nie ułańska szabla. Na krzyżu jelca nasz proporzycz biało-czerwony, a na pochwie krótka dedykacja z podziękowaniem. Trzask włącznika w magnetofonie. To Budzik puszcza w ruch taśmę: Marsz Pułkowy! Jak on w tym momencie brzmi dla nas, dla Pułkownika Andrzeja, dla nowego, zadziwionego wszystkim Dowódcy. Podziękowanie, i... Andrzej nie może ukryć wzruszenia. Płk **Michnowicz** mówi, że nie przypuszczał, iż mogą się wytworzyć takie rodzinne więzi. Serdeczne uściski, i odmeldowujemy się.

Pędzimy do naszego Batalionu. Jest wreszcie jego dowódca, p. mjr **Jarosław Misterski**, możemy nareszcie się poznać. Ale jest także p. rtm. **Cezary Grygoruk**! Wrócił po długotrwałym leczeniu. Uściski, przebiegamy wspólnie przez żołnierskie sale, pozdrawiamy zaciekawionych naszą wizytą „ułanów”. Nie, nie możemy tak wyjechać! Do kasyna na obiad. Wpadamy na ks. Kapelana, **Sławka Niewęglowskiego**. Na naramiennikach świeże, podpułkownikowskie szlify! No nie, nie możemy przecież teraz odjechać. Istotnie, nie mogliśmy. Tym bardziej, że obok w kawiarni nad kufelkiem piwa zobaczyliśmy p. **Jana Manowskiego**! Dawno nie widziany, czupryna mu posiwiała, ale „w środku” przecież taki sam! Biedny Budzik, który jest naszym „kierowcą”, przeżywa istne katusze, gdy krąży zaordynowany kolejno przez p. **Tadeusza Centkowskiego** i p. **Jana Manowskiego** jakiś bursztynowo opalizujący szlachetny trunek. Jak dobrze wśród swoich, jak dobrze w naszej Brygadzie... Strzemiennego, wsiadamy i jazda do Poznania. Zobaczymy się na Zebraniu Walnym, a na pewno na Święcie Brygady, 23 kwietnia.

Tadeusz Jeziorowski

Obu Dowódcom, dotychczasowemu, p. płk. Andrzejowi Sobierajowi i nowemu, p. płk. Wiesławowi Michnowiczowi, najserdeczniejsze życzenia pomyślności w dalszej służbie dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej składa Redakcja „Piętnastaka” wraz z Czytelnikami.

VII. Mały, bezimienny bohater

*58 lat po Powstaniu Warszawskim zamieszczamy za zgodą Autora wspomnienie o bohaterskim 14-letnim Powstańcu pióra p. **Macieja Rembowskiego**, kawalera Orderu Virtuti Militarii, Honorowego Prezesa Towarzystwa. Fragment ten pochodzi z niepublikowanego zbioru pt. „Wspomnienia z lat młodości, Wybór myśli do zastanowienia, Nieco poezji” – Poznań 1988.*

Końcem sierpnia 1944 roku przybył na Mokotów do naszej kompanii chłopiec i błagał, by go przyjąć jako żołnierza. Imię mu było Janek. Miał 14 lat, był wątłej budowy, karabin sięgał mu pod brodę. Ojciec Janka był woźnicą na Woli. W pierwszych dniach Powstania Niemcy zabili mu rodziców, a On po różnych tarapatkach uratował się i przedostał do nas na Mokotów.

Nie można było go nie przyjąć. Wypełniał wzorowo zalecane mu obowiązki. Przynosił pomidory z ogródków, zdobywał ziemniaki z pola, będącego pod ostrzałem, gotował zupy, zasypywał leje po poci-

skach. Ale najbardziej dopraszał się, by go zabierać na nocne wypady, jakie robiliśmy na Zagościniec i pod Okęcie, gdy Niemcy dokuczali tam polskiej ludności.

Rankiem, 24 września po przygotowaniu artyleryjskim, Niemcy przystąpili do generalnego szturmu na Mokotów. Wraz z drugim plutonem kompanii K-2 zajmowałem najbardziej wysunięty ku nieprzyjacielowi, południowy odcinek Mokotowa – Kolonie Wężyka. Luźne zabudowania willowe nie dawały dostatecznej osłony. W tych warunkach z największym trudem powstrzymywaliśmy napierającą piechotę, wspieraną czołgami. Wkrótce zorientowałem się, że nie będę w stanie utrzymać odcinka do godzin popołudniowych w myśl polecenia dowódcy pułku, otrzymanego na wieczornej odprawie dnia poprzedniego. Skreśliłem meldunek sytuacyjny, prosząc w nim o akceptację zamiaru niezwłocznego wycofania się na drugą linię obrony u wylotu ulic Pilickiej, Krasickiego i szkoły Woronicza.

Z meldunkiem pobiegł Janek. Zgłosił się na ochotnika. Zapewnił, że wróci jak najszybciej z odpowiedzią. W miarę naporu nieprzyjaciela z niepokojem wyglądałem jego powrotu.

Odległość od m. p. dowództwa wynosiła ponad 1,5 kilometra. Trasa prowadziła przez teren na ogół otwarty i znajdowała się pod ogniem artylerii i moździerzy. Wreszcie zobaczyłem drobną sylwetkę Janka. Biegł jakoś wolno i potykał się. Gdy przybiegł, zobaczyłem, że jest blady jak kreda, a rączkami podtrzymuje wypływające z brzucha wnętrzności i skrwawioną kartkę papieru, podpisaną przez mjr „Zrywa” C. C., zezwalającą na opuszczenie odcinka.

Janek usiłował się wyprostować. Z wykrzywioną bólem twarzą patrzył mi w oczy i wybelkotał: „Panie poruczniku, jestem...” i zemdłał.

A my zaczęliśmy się wycofywać. Mielśmy Janka na rękach. Zostawiliśmy go w piwnicy zburzonego domu, w nadziei, że uda się jeszcze sprowadzić lekarza. Niestety, opuszczony przez nas teren rychło obsadzili Niemcy i nikt więcej nie zobaczył Janka. Tego małego, bezimiennego Wielkiego Bohatera.

*ppor. Maciej Rembowski
Kompania K-2, Pułk Baszta*

VIII. Kilka aktualnych refleksji o Wojsku Polskim

„Honor służby jest jak sztandar żołnierza, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem”

J. Piłsudski

Żołnierza zawodowego może dziś niepokoić kondycja armii, osobista przyszłość, przeciągający się stan niepewności. Ten stan udziela się również żołnierzom w stanie spoczynku i wszystkim, którym losy armii leżą na sercu. Wprawdzie Wojsko Polskie w rankingu uzyskuje wysokie notowania, Polacy ciągle ufają wojsku, ale przedłużający się stan reorganizacji i tzw. restrukturalizacja armii, narusza wewnętrzną spójność wojska. Żołnierz w warunkach ciągłego „bombardowania” go niepewnością i stanem tymczasowości traci motywację do służby, a jego morale obniża się.

Mam nieco własnych doświadczeń z wojskiem. Gdy zostałem oficerem, byłem zmuszany do wysłuchiwania bzdur wygłaszanych przez oficerów politycznych o wyższości radzieckiej sztuki wojennej, czy też radzieckiego uzbrojenia danego nam do ręki dzięki wysiłkowi polskiej klasy robotniczej wyzwolonej przez wyzwolenczą armię radziecką. Mimo tego, tak, jak i wielu moich kolegów oficerów i podoficerów, miałem w skrytości ducha swoje odrębne poglądy polityczne. Dlatego mogę stwierdzić, że wojsko z okresu PRL jakoś zachowało polski, narodowy charakter. Polski mundur i polska komenda po 1956 r. przestały być tylko dekoracją. Dlatego też dowództwo sowieckie nie miało do końca pełnego zaufania do polskich dowódców. Oczywiście, była dalej transmisja głosu partii komunistycznej do mas żołnierskich, polityczna „nowomowa”. Była stała indoktrynacja, były rozkazy, jak ten z 13 grudnia 1981. Ale obok tego, i mimo tego było wielu, bardzo wielu oficerów, chorążych i podoficerów, którzy mieli świadomość, że są polskimi żołnierzami, i manifestowali to w sposób, w jaki wówczas było możliwe. To ci ludzie starali się jak mogli zachować narodowy charakter armii, starali się docierać do prawdy o dziejach polskiego wojska, którego historia była fałszowana i podawana w sposób tendencyjny.

Wojsko opiera się na tradycji. Wojsko Polskie III Rzeczypospolitej ma prawo i obowiązek zachować swoją narodową odrębność. Powinno różnić się od armii amerykańskiej, francuskiej czy rosyjskiej. Wartość polskiej armii w NATO będzie tym większa, im bardziej zdoła zachować wewnętrzną spójność,

dyscyplinę i narodowy charakter. Unifikacja może dotyczyć, ale tylko uzbrojenia i wyposażenia w sprzęt. Tyle, że taki będzie duch wojska, jaki będzie stan ducha w polskim Narodzie.

Zygmunt Stypiński, ppłk w st. sp.

IX. Orkiestranci pułkowi w 1922 r.

Dzięki członkowi naszego Towarzystwa, p. por. **Juliuszowi S. Tymowi**, otrzymaliśmy odpis rozkazu pułkowego sprzed przeszło osiemdziesięciu laty, zawierający nazwiska ówczesnych orkiestrantów (trębaczy) Ułanów Poznańskich.

W wydanym w 1999 r. Zeszytcie Historycznym Nr 5 zawierającym opracowanie p. mgr. inż. **Leśława Kukawskiego** „Orkiestra 15. Pułku Ułanów Poznańskich” Autor ubolewał, że nie znamy nazwisk orkiestrantów z pierwszych lat istnienia Pułku. Dysponowaliśmy wówczas jedynie spisem z 1926 r., i drugim, odtworzonym na podstawie tableau z fotografiami z 1936 r.; trzeci, z 1939 r., pochodził z relacji nieżyjącego już **Mariana Szymańskiego**, naszego członka.

Odnalezienie przez p. por. Tyma w Centralnym Archiwum Wojskowym rozkazu dziennego z nazwiskami z 1922 r. w istotny sposób poszerza nasze wiadomości o składzie orkiestry z tego roku. Być może dalsza kwerenda w archiwum pozwoli na sporządzenie w przyszłości pełnej listy nazwisk pułkowych trębaczy. Odpis rozkazu podajemy bez poprawek, zaopatrując go jedynie w komentarz.

Rozkaz dzienny nr 9 z 10 stycznia 1922 roku
[CAW, 15 Pułk Ułanów, sygn. I. 321. 15. 1.]

7./ Podział trębaczy na poszczególne szwadrony

1. szw

wachm. Bolesław Trojanowski,¹
plut. zaw. Edmund Broniewski,²
st. ułan Leonard Kaczmarek,
st. ułan Ignacy Cichy,³
st. ułan Jan Tomaszewski.

2. szw

wachm. zaw. Janusz Bedziecha,⁴
plut. zaw. Michał Hemler,⁵
kpr. ndtrm. Walenty Kasprzyk,
st. ułan ndtrm. Ginter,
st. ułan Michał Sroczyński.

3. szw

wachm. zaw. Jerzy Szulc,
plut. zaw. Aleksander Czarnecki,
plut. Aleksander Penc,

kpr. Wincenty Gałach,⁶
st. ułan Kazimierz Brykalski,
ułan Ludwik Napieralski.

szw. kulomiotów

wachm. zaw. Bogusław Batka,
plut. Kasper Fuks,
kpr. Ignacy Głuszak.⁷

szw. techniczny

plut. zaw. Piotr Szukała,⁸
kpr. Józef Bodzerek,⁹
st. ułan Wawrzyniec Andrzejewski.¹⁰

oddział sztabowy

wachm. zaw. Bernard Eckert,
kpr. Władysław Nowacki,
ułan Władysław Szczepański.

ZESTAWIENIE

1. szw.	2. szw.	3. szw.	4. szw.	szw. KM	szw. techn.	oddz. sztab.	Razem
5	5	6	-	3	3	3	25

Powyższe podał Juliusz S. Tym, skomentował Tadeusz Jeziorowski

¹ W 1926 w stopniu wachmistrza, w 1936 brak; L. Kukawski, „Orkiestra 15. Pułku Ułanów Poznańskich”, jw. s. 28; wg „Zarysu historii powstania Towarzystwa b. Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich (15. Pułku Ułanów Poznańskich) oraz Listy

członków Towarzystwa”, Poznań 2000 (Zeszyt Historyczny Nr 7), s. 74 poz. 638, czł. Towarzystwa po 15 IX 1934, mieszkał w Poznaniu.

² L. Kukawski, jw. s. 10 podaje tylko nazwisko; w następnych spisach nie występuje; wg „Zarysu historii...”, s. 50 poz. 194 czł. Towarzystwa, w 1934 mieszkał w Poznaniu.

³ wg „Zarysu historii...”, s. 52 poz. 217 czł. Towarzystwa, w 1934 mieszkał w m. Dobrzec, gm. Kalisz.

⁴ Pomyłka w nazwisku, winno być: Bendziocha; L. Kukawski (s. 10) cytuje relację służącego w orkiestrze od 1919 r. Jana Bendziochy; niewątpliwie tej samej osoby (zmieniona tylko forma imienia na Jan, z wcześniejszej Janusz). Jednak „Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych” (dalej: SNWPU) wyd. K. Rymut, t. I Kraków 1992, notuje to nazwisko występujące tylko w dwóch przypadkach i jedynie w dawnym woj. poznańskim, jako „Będziocha”, nie znając formy „Bendziocha”.

⁵ W 1926 nadal w stopniu plutonowego; L. Kukawski, s. 28, dalej brak; wg „Zarysu historii...”, s. 54 poz. 268 pisał się Hemmler, czł. Towarzystwa, w 1934 mieszkał w Poznaniu.

⁶ W 1926 w stopniu plutonowego; L. Kukawski, s. 28, dalej brak.

⁷ W 1926 w stopniu plutonowego; L. Kukawski, s. 28, dalej brak; wg „Zarysu historii...”, s. 54 poz. 258 czł. Towarzystwa, w 1934 mieszkał w Obrzycku.

⁸ W 1926 w stopniu wachmistrza; L. Kukawski, s. 28, dalej brak.

⁹ SNWPU t. VII, Kraków 1993 nie notuje takiego nazwiska, zapewne jest to omyłkowo zapisany Józef Podzerek, w 1926 występujący w stopniu plutonowego, a w 1936 i 1939 już jako kapelmistrz w stopniu wachmistrza (L. Kukawski, s. 28-29). Istnieją rozbieżności co do jego osoby i daty śmierci. W „Liście Strat 15. Pułku Ułanów Poznańskich” (Zeszyt Historyczny Nr 6 w opracowaniu T. Jeziorowskiego) s. 45 poz. 26/99 wymieniony jest wachm. Michał Podzerek, kapelmistrz, poległy 16 IX 1939 w Kampinosie. Elew-orkiestrant Marian Szymański w rozmowie z autorem stwierdził, że po raz ostatni widział swego kapelmistrza właśnie w Kampinosie. Innego zdania jest p. płk Jan Kubacki, także elew-orkiestrant w 1939, twierdzący, że wachm. Podzereka widział po wojnie. Czy zatem wachm. Michał Podzerek to inna osoba z błędnie przypisaną funkcją kapelmistrza, czy też na „Liście Strat” Józefowi zmieniono imię na Michał? Czy w Pułku były dwie osoby o nazwisku Podzerek i obie w stopniu wachmistrza? SNWPU notuje dwie formy tego nazwiska, obie popularne w poznańskim: **Podzerek** i **Podzerek** (ta ostatnia częściej występuje). Na dwóch wykazach poległych, z 1970 i 1971 („Lista Strat”, jw.) podany jest wachm. Michał Podzerek. Byłaby to więc trzecia ewentualność, że mieliśmy dwóch wachmistrzów: **Józefa Podzereka**, kapelmistrza, który przeżył wojnę i poległego na niej **Michała Podzereka**, nie mającego nic wspólnego z orkiestrą. Czy zdołamy to wyjaśnić?

¹⁰ Pozostał czasowo w Pułku zapewne jako nadterminowy, bowiem w 1926 wymieniony był w stopniu plutonowego, z formą imienia „Wawrzyn”; L. Kukawski, s. 28 – dalej brak.

X. Spotkania opłatkowe

1. W Reprezentacyjnym Oddziale Konnym. Spotkanie opłatkowe poznańskiego środowiska kawaleryjskiego w Krajkowie

Już po raz kolejny członkowie Towarzystwa i zaproszeni goście połamali się opłatkiem i zasiedli wspólnie do wigilijnego stołu. W tym roku uroczystość miała miejsce 19 grudnia 2002 r. w pięknie położonej wśród krajkowskich lasów (k. Mosiny), stylowej karczynie "Podkowa Leśna".

Czy to magia zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, czy też trudny do wyrażenia w słowach czar ułańskiego munduru sprawił, że atmosfera towarzysząca Wigilii była naprawdę wyjątkowa i jedyna w swoim rodzaju. Bardzo cieszą mnie szczególnie dwie rzeczy. Po pierwsze, że takie opłatkowe spotkania stały się już naszą tradycją. A po wtóre, że gromadzą szeroką brać kawaleryjską. W tym roku obecni byli: członkowie naszego Towarzystwa, a wśród nich p. **Kazimierz Kundegórski** i p. **Mieczysław Figielak** – żołnierze 15. Pułku Ułanów, Zarząd Towarzystwa, przedstawiciele 7. PSK oraz zaprzyjaźnieni miłośnicy koni i kawalerii. Nie zabrakło także 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Zasadniczy przebieg spotkania pozostaje niezmienny – na początku Marsz Pułkowy, mowy powitalne, czytanie Ewangelii wg św. Łukasza, łamanie się „białym chlebem” i składanie serdecznych życzeń. A że było nas w tym roku sporo (bagatela, ok. 60! osób), trochę trwało, nim każdy z każdym zdążył zamienić kilka słów. Więc gdy już zasiedliśmy do stołu z ochotą spożyliśmy barszczyk, tradycyjnego karpika, kapustę z grzybami, a na koniec słodkie "co nie co".

Nie zabrakło oczywiście kolęd! Przewornie przygotowane zostały teksty ze słowami, boć pamięć ludzka dobra, tylko krótka, i poza Ojcem Świętym rzadko kto zna trzecie, czwarte i dziesiąte zwrotki. Na te rozśpiewane chwile czekam zawsze z radością, bowiem wielce żałuję, że jest dziś coraz mniej miejsc, w których można wspólnie "kolędować Małemu".

Przygotowano także małą wystawę siodła kawaleryjskich, używanych w okresie międzywojennym (polskie wz. 36, rosyjskie oficerskie i żołnierskie oraz niemieckie), przy których rozprawiali szczególnie zainteresowani tą tematyką. Były też szable (wz. 21, wz. 34 oraz pruska) i lance z proporcami „piętnastaków”.

I tak w milej atmosferze toczyła się nasza wigilia. Po posiłku była też okazja do nawiązywania nowych znajomości, wspólnych rozmów. Utkwiła mi w pamięci szczególnie pogawędka, którą odbyłam z p. **Figelakiem**. Dziś upływa mu już dziewiąte dziesięciolecie życia, na co zupełnie nie wskazuje jego postawa, bo energii i humoru, którym tryska, mógłby mu pozazdrościć niejeden młodzieniec.

Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, który całą uroczystość zorganizował, zasłużył w pełni na słowa uznania i szczerze podziękowania. Kolejne spotkanie opłatkowe już w grudniu 2003r...

*I ja tam byłam i barszczyk piłam.
A com widziała, tom opisała.*

Agata Walter z d. Lum

2. W Szkole Podstawowej Nr 77 im.15. Pułku Ułanów Poznańskich

W ostatni dzień nauki, przed wakacjami świątecznymi, odbyło się w Szkole spotkanie grona pedagogicznego, emerytowanych nauczycieli i zaproszonych gości. Rozpoczynając spotkanie p. Dyrektor **A. Konarska** przedstawiła dokonania Szkoły w 2002 roku, również to wszystko, co w niej zostało zrobione, a na koniec złożyła wszystkim serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Potem życzenia złożyli przedstawiciele Towarzystwa oraz nowy przewodniczący Rady Rodziców. Następnie wszyscy zebrani złożyli sobie życzenia łamiąc się opłatkiem. Oficjalną część uroczystości zakończył występ szkolnego zespołu artystycznego; w radosnym i wesołym nastroju nawiązał do zbliżających się Świąt i oczekiwanych prezentów od św. Mikołaja.

Wypada tutaj wyrazić wielkie uznanie dla występujących w zespole dzieci za dobrą grę, deklamacje i swobodne poruszanie się po scenie. Słowa szczególnego uznania należą się Pani Nauczycielce prowadzącej zespół i reżyserującej przedstawienie. Wszystkim serdeczne gratulacje i brawa!

Po zakończeniu części oficjalnej, p. Dyrektor zaprosiła wszystkich na szkolne, wigilijne przyjęcie.

KKb.

3. Spotkanie Noworoczne u Wojewody Wielkopolskiego

W dniu 4 stycznia 2003 r. na zaproszenie Pana Wojewody **Andrzeja Nowakowskiego** i Pana Marszałka, **Stefana Mikołajczaka**, w Noworocznym Spotkaniu Wielkopolan uczestniczył Prezes, reprezentując nasze Towarzystwo.

Licznie zgromadzeni goście wypełnili niemal całą aulę uniwersytecką. Po oficjalnych powitaniach przez Gospodarzy i długim programie prezentacji nominatów do Wielkopolskiej Nagrody Gospodarczej, wyborze finalistów oraz występach muzycznych zakończonych krótkim koncertem poznańskich filharmoników (m. in. bisowano finał „Bolera” Ravela), była także możliwość spotkań mniej oficjalnych, przy lampce wina.

Za pośrednictwem p. kpt. **Jana Górskiego**, następcy p. płk. **Ignaszaka** na stanowisku Prezesa Zarządu Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy AK, Prezes przekazał pozdrowienia członkom zaprzyjaźnionej organizacji. Rozmawiał także z nowym Komendantem Garnizonu, p. mjr. **Tomaszem Lorkiem**, już zapowiadając przygotowania do kwietniowego Święta Pułkowego, uzyskując zapewnienie, że obchody będą co najmniej w takiej oprawie, jak dotychczas.

TRJ

XI. Rocznica Powstania Wielkopolskiego

W piątek, 27 grudnia ubiegłego roku, odbyły się uroczyste obchody rocznicowe. Przed południem złożono kwiaty na grobie gen. Taczaka, pierwszego dowódcy Powstania oraz w innych miejscach, także pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich, który powstał z Oddziału Strzelców Konnych Straży Poznańskiej utworzonego w pierwszych dniach Powstania.

O godz.10.30 odprawiono Mszę św. za Powstańców Wielkopolskich we Farze, a po jej zakończeniu pochód przeszedł ulicami Miasta pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, gdzie wystrzał armatni

obwieścił początek uroczystości. Były przemówienia, wręczenie odznaczeń i aktów mianowania na wyższe stopnie wojskowe, apel poległych, salwa honorowa, składanie kwiatów. Na zakończenie Orkiestra Wojskowa odegrała Rotę, ale niestety, tylko niektórzy podjęli śpiew.

Nieliczni członkowie Towarzystwa zebrali się w tym dniu pod Pomnikiem, złożyli kwiaty i zapalili znicze. Przybyli zawsze ci sami, dlatego nie będę wymieniał ich z nazwiska, bo wszyscy czytelnicy doskonale ich znają. Po przejściu pochodu udaliśmy się pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich i tam w imieniu Towarzystwa złożyliśmy kwiaty. Na koniec, po uroczystości, przekazaliśmy życzenia noworoczne panom: Marszałkowi **Stefanowi Mikołajczakowi** i Prezydentowi Miasta **Ryszardowi Grobelnemu**.

KKb.

XII. Wiadomości różne

1. Zmiana na stanowisku Komendanta Garnizonu

Z dniem 15 listopada odszedł na emeryturę ppłk. **Zbigniew Góralewicz**, a nowym Komendantem Garnizonu miasta Poznań został mjr **Tomasz Lorek**, do niedawna pracownik Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu. Część oficjalna uroczystości, na prośbę odchodzącego Komendanta, odbyła się przy Sztandarze 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym.

Przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych z p. **Stefanem Mikołajczakiem** Marszałkiem Sejmiku Województwa Wielkopolskiego na czele oraz liczni, zaproszeni goście. Uroczystość odbyła się według ceremoniału wojskowego, z udziałem orkiestry. Prowadzący, ppłk. **Jerzy Chęciński**, złożył meldunek przybyłemu Dowódcy poznańskiego Garnizonu płk. dypl. **Wojciechowi Reszka**, który odczytał rozkaz o przejściu ppłk. Góralewicza w stan spoczynku i podziękował mu za lata służby. Następnie odczytał rozkaz powołujący na stanowisko Komendanta Garnizonu mjr. Tomasza Lorka.

Przemówił też nasz Prezes – jednocześnie Kurator Muzeum. Składając życzenia odchodzącemu i nowemu Komendantowi, podkreślił nobilitujące znaczenie miejsca, w którym odbywała się ta podniosła uroczystość.

Ustępujący Komendant podziękował wszystkim swym kolegom za współpracę a gościom za przybycie i życzenia. Mjr **Tomasz Lorek** dziękując za nominację poprosił o wsparcie w pracy na tak odpowiedzialnym stanowisku. Długi szereg składających życzenia, wręczone kwiaty i upominki, były świadectwem popularności ppłk. **Góralewicza** w Poznaniu. Także Towarzystwo przez sześć lat jego służby wiele mu zawdzięczało. To z nim uzgadniany był zawsze udział żołnierzy poznańskiego Garnizonu w dorocznych obchodach Święta Pułkowego. Ad multos annos Panie Pułkowniku!

KKb. & TRJ

2. Wyróżnienie naszego członka

W dniach 6-8 grudnia ub. r. odbyły się w Poznaniu już kolejne, dziesiąte, Halowe Międzynarodowe Zawody Konne, przy udziale startujących w nich 21 ekip i 211 koni. W wielkiej nowej hali poznańskich targów, w której odbywały się zawody, wobec licznie zebranej publiczności p. mgr inż. **Lesław Kukawski**, członek-założyciel naszego Towarzystwa, został wyróżniony za swoją pracę sędziowską w Polskim Związku Jeździeckim, której 25 lat minęło przed rokiem, w 2001 r.

Wyróżnienie, w formie ozdobnej plakiety zaopatrzonej stosowną dedykacją, wręczył Prezes PZJ p. **Roman Jagieliński**. Pan Lesław Kukawski jest od początku Zawodów członkiem Komisji Odwoławczej, a przypomnijmy, że wielokrotnie był Sędzią Głównym na organizowanych podczas Święta Pułkowego zawodach „Militari”. Jednocześnie jest uznanym autorytetem w dziedzinie historii kawalerii polskiej XX wieku, m. in. autorem dwóch publikacji – o Sztandarze i orkiestrze 15. Pułku Ułanów Poznańskich (wydanych w ramach Zeszytów Historycznych Towarzystwa), a przygotowuje już kolejną, o pułkowych koniach.

Cała nasza społeczność dołącza się do gratulacji!

TRJ

3. Wizyta u Prezydenta Miasta Poznania

Na prośbę Prezesa, odbyło się w dniu 8 stycznia 2003 r. spotkanie u Prezydenta Miasta Poznania, którego reprezentował Wiceprezydent, p. **Tomasz Kayser**. W spotkaniu wzięli także udział p. **Jerzy Budzyński**, członek Zarządu oraz p. **Marek Kalemba**, dyrektor Gabinetu Prezydenta. Prezes poprosił o przekazanie wyrazów uszanowania Panu Prezydentowi **Ryszardowi Grobelnemu**, uosabiającemu Honorowego Szefa Pułku – Stołeczne Miasto Poznań.

Omówiono m. in. sprawę udziału Pana Prezydenta w Świącie Brygadowym, udział Towarzystwa w obchodach 750-lecia Poznania, sprawę tablic z nazwiskami poległych na Pomniku Pułku oraz Święto Pułkowe. Pan Wiceprezydent Kayser zapewnił o niezmiennym poparciu ze strony Władz Miasta działalności Towarzystwa, które szerzy pamięć o najślynniejszym Pułku – Ułanach Poznańskich. Ustalono terminy kontaktów.

TRJ

4. Spotkania koleżeńskie – co dalej?

Niestety, nadal znaczna część członków zalega z opłaceniem składek! Na upomnienia indywidualne, wysłane na przełomie października i listopada ubiegłego roku, pozytywnie zareagowało tylko niewiele osób. Brak funduszy powoduje zaległości w bieżącym regulowaniu przez Towarzystwo różnych należności, między innymi za wypożyczenie i transport koni na Dni Ułana i inne imprezy, przez co narażamy się na odmowę współpracy z właścicielami stajni w przyszłości.

Wobec tych trudności Zarząd prosi wszystkich członków o wypowiedzi na temat zasygnalizowany w ostatnim „Piętnastaku” Nr 3/36 na str.17 : „Spotkanie koleżeńskie – co dalej ?” Jest to problem, który walnie przyczynia się do braku funduszy w kasie Towarzystwa przez wiele miesięcy. Prosimy o przygotowanie się do dyskusji i zgłaszanie wniosków na ten temat na Walnym Zebraniu w dniu 16 lutego br.

KKb.

5. Zmiana redaktora „Piętnastaka”

Zapewne zauważyliście Państwo, że od ostatniego numeru z ubiegłego roku uległo zmianie nazwisko redaktora biuletynu. Przy niezmiennym zakresie obowiązków zawodowych, wzrosły moje zobowiązania publiczne. Zaczęło się to niebezpiecznie odbijać na regularności ukazywania się „Piętnastaka”. Stworzyłem to czasopismo, popieraliście Państwo jego formułę. Nie chciałem, by ten łącznik pomiędzy nami w Towarzystwie, który zyskał już jakąś pozycję (niekiedy listy adresowano na kopercie tylko „Piętnastak”, i tak dochodziły), nagle tę pozycję utracił i stał się tylko okazjonalną efemerydą, wydawaną raz po raz. Dalszej redakcji podjął się p. **Michał Przybylski**, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu, który już od kilku numerów organizował skład techniczny i druk biuletynu.

Mając nadzieję, że p. Michał nie tylko podtrzyma „Piętnastaka”, ale go wzbogaci swoją działalnością redaktora, proszę wszystkich Państwa o wspieranie go w tym poprzez nadsyłanie materiałów do publikacji, swoich propozycji, listów. Obiecuję, że w miarę możliwości będę nadal kontaktował się z Państwem na łamach „Piętnastaka”, a tym czasem serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy nie pozostawali obojętni na moje apele, i odpowiadając na nie, pisywali do naszego biuletynu.

Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Prezes

Za słowa otuchy Panu Prezesowi serdecznie dziękuję. Na wsparcie wszystkich przyjaciół bardzo liczę. Wszelkie teksty: informacje, notatki, refleksje, opinie i polemiki, można przysyłać pocztą elektroniczną: liceumzaoczne@studium.pl lub tradycyjnie: **LO im. ppłk. Z. Kiedacza, ul. Armii Poznań 27, 62-030 LUBOŃ**, z dopiskiem „Piętnastak”.

Moje najważniejsze zadania to: zbudowanie kilkuosobowej redakcji oraz znalezienie stałych sponsorów, którzy w zamian za zamieszczane reklamy zechcieliby dofinansowywać wydawanie biuletynu.

Ponieważ nie posiadam natury rewolucjonisty, obiecuję kontynuację dotychczasowej linii programowej pisma. Jednocześnie składam Panu Prezesowi słowa uznania i podziękowania za dotychczasowe, profesjonalne redagowanie „Piętnastaka”, licząc na ostateczną korektę oraz życzliwe, krytyczne uwagi.

Michał Przybylski

XIII. Dobrze nam życzyli ...

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2003 nadeszło wiele miłych życzeń, za które pięknie dziękujemy i publikujemy listę ich nadawców:

p. **Ryszard Grobelny** - Prezydent Miasta Poznania wraz z Zastępcami, p. płk dypl. **Wiesław Michnowicz** – Dowódca 15. Wlkp. Brygady Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Władysława Andersa, p. **Andrzej Nowakowski** – Wojewoda Wielkopolski, p. **Stefan Mikołajczak** – Marszałek Województwa Wielkopolskiego, p. **Przemysław Alexandrowicz** – Przewodniczący Rady Miasta Poznania, p. kpt. **Jan Górski** – Prezes Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy AK, p. **Wojciech Kęszycki** – Prezes Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego Oddz. Wielkopolski, pp. **Anna i Józef Grajkowie** – Towarzystwo Pamięci gen. Dowbora Muśnickiego z Lusowa, 33. Kawaleryjska Drużyna Harcerska im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich z Mosiny, Ochotniczy Szwadron Kawalerii im. Pułku Szwoleżerów JP ze Stowarzyszenia Szwadron Jazdy RP, p. **Marek Krzywania** – Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu, p. **Włodzimierz Wawrzyniak** – Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących we Wrześni im. gen. bryg. dr. Romana Abrahama, Zespół Szkół Podstawowych im. 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich w Krasnobrodzie, p. **Tadeusz Trawczyński** – Dyrektor Okręgu Poczty w Poznaniu, p. **Jarosław Młynarczyk** – Bank Zachodni WBK, „Wielspin” Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów oraz indywidualnie – p. Generałowa **Irena Anders** z Londynu, p. płk dypl. **Andrzej Sobieraj**, p. ppłk **Zbigniew Góralewicz**, p. rtm. **Cezary Grygoruk**, p. płk w st. sp. **Jan Kubacki** – Ułan Poznański, ks. kan. **Zygmunt Thimm**, o. dr **Eustachy Rakoczy** ZP z Jasnej Góry, pp. **Edmund i Irena Majewscy**, p. **Danuta Wojciechowicz** z W. Brytanii, p. **Felicjan Niegolewski**, p. **Jerzy Józef Hofman**, rodzeństwo **Kasia i Michał Borowiak**.

Słowo Prezesa Honorowego

Zarządowi Towarzystwa, Przyjaciółom naszego Pułku, oraz Młodzieży Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu i Szkole Podstawowej Nr 77 im 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu, serdecznie dziękuję za miłe mi słowa pamięci i życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Oby Rok 2003 był pomyślny dla wszystkich Państwa i dla naszej Ojczyzny.

Maciej Rembowski

XIV. Nowi członkowie

Nr kol. **298**: p. **Anna Wilkowska**, zamieszkała w Poznaniu, studentka, miłośniczka koni, uczestniczka Świąt Pułkowych, zainteresowana tradycjami kawalerii i sportu jeździeckiego; ze stażem członkowskim od 9 IX 2002 r.

Nr kol. **299**: p. **Tadeusz Paetz**, zamieszkały w Puszczykowie, notariusz, pochodzi z rodziny o tradycjach kawaleryjskich, zainteresowany dziejami kawalerii, ze stażem od 28 VIII 2002 r.; syn – Marcin Paetz, już wcześniej członek Towarzystwa, jest kandydatem na członka Reprezentacyjnego Oddziału Konnego,

Nr kol. **300**: p. **Paulina Żebrowska**, zamieszkała w Poznaniu, muzyk, zainteresowana dziejami kawalerii oraz hipiką; ze stażem od 28 VIII 2002 r.

Nr kol. **301**: p. **Mikołaj Priebe**, zamieszkały w Poznaniu, magister inżynier architekt, zainteresowany dziejami kawalerii i 15. Pułku Ułanów, ze stażem od 9 XI 2002 r.; wnuk Henryka (1884-1966), żołnierza

Pułku, członka założyciela Tow. b. Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich, twórcy akwareli przedstawiającej Znak Pułkowy, przedwojenne godło Towarzystwa.

Wszystkich Państwa serdecznie witamy w Rodzinie Pułkowej. Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

XV. Z żałobnej karty

W dniu 23 listopada 2002 r. zmarł w wieku 87 lat ś. p. **Leon Wojciechowski**, żołnierz 15. Pułku Ułanów Poznańskich, członek Towarzystwa (nr kolejny 247). Urodzony 8 lutego 1915 r. koło Wrześni, w Pułku służył od października 1938, wcielony do 3. Szwadronu. W Kampanii Wrześniowej walczył nad Bzurą, w Puszczy Kampinowskiej i w obronie Warszawy. Po kapitulacji poszedł do niewoli, z której został zwolniony 7 października i po 10 dniach wrócił do Poznania. Zmarłego żegnali: liczna Rodzina, przedstawiciele Zarządu Towarzystwa p. Krzysztof Kubicki i p. Jerzy Budzyński z Prezesem na czele oraz Komendant Reprezentacyjnego Oddziału Konnego p. Andrzej Walter w mundurze i w asyście dwóch umundurowanych kolegów, p. Jana Kołaczkowskiego i p. Marcina Paetza.

Nad trumną przemówił Prezes, wspominając, jak w czasie spotkania po Mszy św. zadusznej w 2000 r., ś. p. pan Leon ze wzruszeniem wręczał dyplom członkowski Towarzystwa swojej wnuczce Violetcie. (zob. „Piętnastak” nr 1/31). Następnie odegrano Marsz 15 Pułku, a koledzy sprezentowali broń.

Tak niedawno jeszcze delegacja Towarzystwa odwiedziła pana Leona i Jego Małżonkę w domu przy ulicy Wierzbicice, o czym pisaliśmy w „Piętnastaku” nr 1/34 ze stycznia 2002 r. Teraz p. Violetta poprzez swoje członkostwo będzie przypominać o służbie w Pułku swego Dziadka.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

KKb

XVI. Podziękowania

W związku z rezygnacją **p. Longiny Stachowiak** z funkcji Przewodniczącej Rady Rodziców SP Nr 77, Zarząd Towarzystwa serdecznie dziękuje p. Longinie za ponad 2-letnią doskonałą współpracę, której uwieńczeniem było ufundowanie Szkoły przez Radę Rodziców Proporcja Szkolnego. Życzymy p. Stachowiak wszelkiego dobra i pomyślności w pracy i życiu osobistym.

Równocześnie przekazujemy życzenia owocnej pracy wybranemu, nowemu Przewodniczącemu Rady **p. Mariuszowi Kutznerowi**.

*Papier do niniejszego numeru został dostarczony bezpłatnie przez firmę **AMB s. c.** z siedzibą w Poznaniu.*

*Wysyłka sponsorowana dzięki Prezesowi **Krzysztofowi Smolińskiemu** przez **Steel Press***

***Sp. z o. o.** z siedzibą w Poznaniu.*

Naszym Dobrodziejom serdecznie dziękujemy! Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Redakcja: Michał Przybylski.

Autorzy tekstów: Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Jadwiga Kubiak, Wiesław Kubiak, Krzysztof Kubicki (KKb), Michał Przybylski, Maciej Rembowski (MR), Weronika Miętkiewska, Zygmunt Stypiński, Juliusz S. Tym.

Skład i druk: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznania.

Siedziba redakcji mieści się w siedzibie Towarzystwa; zastrzega się prawo zmian i skracania tekstów; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.